MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 27. 12. 2012 r.

BM-I-071-1115/12/3

DWOiP-I-071-56/12

Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek.

W odpowiedzi na pismo z dnia 30 listopada 2012r. SPS-023-11981/12 przy którym została przedstawiona interpelacja Pani Krystyny Łybackiej Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie warunków służby i wyposażenia funkcjonariuszy Służby Więziennej, uprzejmie przedstawiam stanowisko w poruszanych kwestiach.

W art. 19 ust. 1 pkt 4 - 6 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. Nr 79, poz. 523, z późn. zm.), wśród środków przymusu bezpośredniego, ustawodawca wymienił także prowadnice, urządzenia techniczne powodujące blokadę stawu kolanowego oraz środki techniczne w postaci maski, zasłony na twarz albo kasku z przyłbicą, tłumiących głos albo zestawu głośnikowego, które aktualnie nie znajdują się na wyposażeniu jednostek organizacyjnych Służby Więziennej. Przyczyna braku tych środków wynika z faktu, że środki te albo nie spełniają stawianych przed nimi wymagań jakościowych i nie zapewniają minimum bezpieczeństwa osobistego funkcjonariuszom lub osadzonym albo też są niedostępne na rynku krajowym.

Prowadnica, jako środek przymusu bezpośredniego, jest nieprzydatna w warunkach funkcjonowania Służby Więziennej. Jej zastosowanie, szczególnie

wobec dorosłych, silnych i sprawnych fizycznie osadzonych, może zagrażać bezpieczeństwu osobistemu funkcjonariuszy. W przypadku agresywnego zachowania osadzonego, gdy zachodzi konieczność częściowego unieruchomienia jego kończyn, jednocześnie zagrożone jest bezpieczeństwo osobiste funkcjonariusza, środkiem sprawdzonym, skutecznym i wystarczającym są kajdanki. Mogą być one stosowane w różnych konfiguracjach, jako zakładane z przodu lub z tyłu, na ręce, na nogi, a w razie konieczności jednocześnie na ręce i na nogi. Jednostki organizacyjne Służby Więziennej są wyposażone w wystarczające ilości kajdanek różnych typów i różnego przeznaczenia. Stąd nie zachodzi potrzeba wydatkowania środków finansowych na zakup prowadnic, nieprzydatnych w polskich warunkach penitencjarnych.

Środek przymusu bezpośredniego w postaci urządzenia technicznego blokującego staw kolanowy dotychczas nie jest w Polsce produkowany. Sprowadzone z zagranicy (USA i Izrael) egzemplarze pokazowe urządzeń nie spełniły pokładanych w nich oczekiwań. Wbrew nazwie i przeznaczeniu nie powodowały blokady stawu kolanowego i nie utrudniały osadzonemu, w wystarczający sposób, poruszania się (np. biegu). Podczas ich stosowania istniała możliwość spowodowania zamierzonych lub przypadkowych obrażeń ciała. Próby podejmowane w celu nakłonienia polskich producentów do opracowania na ich bazie, spełniających oczekiwania polskich odpowiedników, nie powiodły się. W związku z powyższym odstąpiono od wyposażania w nie jednostek organizacyjnych. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku środków technicznych w postaci maski, zasłony na twarz albo kasku z przyłbicą, tłumiących głos albo zestawu głośnikowego. Urządzenia tego typu nie są produkowane w Polsce. Nie udało się także ustalić ich producenta zagranicznego.

Funkcjonariusze Służby Więziennej zostali natomiast wyposażeni w środki przymusu bezpośredniego w postaci wodnych środków obezwładniających. Środki te znajdują się w każdej jednostce organizacyjnej. Zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie organizacji ochrony

przeciwpożarowej oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, w każdej jednostce prowadzone są szkolenia z zakresu posługiwania się sprzętem pożarniczym oraz budowy linii gaśniczej, obejmujące jednocześnie umiejętność stosowania środka przymusu bezpośredniego w postaci wodnych środków obezwładniających. Podkreślić również należy, że wybrane jednostki organizacyjne wyposażone zostały w urządzenia olśniewające w postaci stacjonarnych reflektorów. Pomimo jednak trzydziestoletniego okresu użytkowania tego typu urządzeń ani razu nie zostały one wykorzystane, jako środki przymusu bezpośredniego, co dobitnie świadczy o nieprzydatności tych urządzeń w warunkach zakładów karnych i aresztów śledczych.

W ośrodkach szkolenia prowadzone są zajęcia z zakresu użycia urządzeń obezwładniających za pomocą ładunku elektrycznego. Nie tylko, że szkolenia takie są prowadzone, ale użytkownicy posiadają stosowne i aktualne certyfikaty producenta uprawniające do stosowania urządzeń. Należy przy tym zaznaczyć, że okresy szkoleń narzucone przez ich amerykańskiego producenta, jako zalecane, nie znajdują uzasadnienia w obowiązującym w Polsce systemie prawnym. Ponadto od chwili wprowadzenia tych urządzeń do użytkowania, w grudniu 2010 r., nie były one stosowane, jako środek przymusu bezpośredniego. Po doniesieniach medialnych w związku z użyciem takich środków w innych krajach (np. w USA i Kanadzie) funkcjonariusze z dużą rezerwą podchodzą do możliwości ich bezpiecznego zastosowania w warunkach polskiego więziennictwa. Na ocenę taką mają wpływ choćby kwestie dotyczące infrastruktury pomieszczeń, powierzchni cel mieszkalnych czy ilości sprzętu kwaterunkowego. Analizując przedmiotowe zagadnienie i uwzględniając przy tym zgłaszane obawy, rozważane jest, aby wystąpić z wnioskiem o wykreślenie powyższego środka z katalogu środków przymusu bezpośredniego. Podobne plany dotyczą pozostałych środków przymusu takich jak: prowadnica, urządzenia techniczne powodujące blokadę stawu kolanowego, maski i zasłony na twarz albo kasku przyłbicą, tłumiących głos albo zestawu głośnikowego, urządzeń olśniewających, środków do obezwładniania za

pomocą ładunku elektrycznego. Mając na względzie powyższe odstąpiono od ewentualnych, dalszych zakupów tych środków.

Jednostki organizacyjne Służby Więziennej wyposażone są w wystarczające ilości środków przymusu bezpośredniego takich jak: pałki służbowe, kajdanki i chemiczne środki obezwładniające. Wyposażenie funkcjonariuszy w środki ochrony osobistej w postaci kasków, tarcz i kamizelek ochronnych jest wystarczające dla zapewnienia ich użytkownikom bezpieczeństwa osobistego. Dodatkowe zakupy w tym zakresie będą realizowane w latach następnych w ramach przydzielonych na ten cel środków budżetowych. Zakupy te dotyczyć będą wyłącznie środków dopuszczonych prawem do użytkowania, bezpiecznych i przydatnych do wykonywania obowiązków służbowych Centralny Zarząd Służby Więziennej nigdy nie obarczało obowiązkiem zakupów, w tym zakresie, dyrektorów jednostek penitencjarnych umożliwiono im jedynie, w miarę posiadanych środków finansowych, samodzielne dokonywanie takich zakupu.

Zmiany w wyposażeniu nie są dokonywane dopiero pod presją i po wystąpieniu tragicznych w skutkach zdarzeń. Przywołany w interpelacji wypadek, który miał miejsce w dniu 8 czerwca 2010 r. podczas strzelania szkolnego funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Radomiu, nie miał związku z natychmiastową wymianą pistoletów P-64 na pistolety P99 Walther. Działania w przedmiotowym zakresie rozpoczęto znacznie wcześniej, bo już na początku 2008 r. Z uwagi na niewystarczającą ilości środków finansowych oraz perspektyw na ich pozyskanie, zakup nowej broni musiał być poprzedzony sprzedażą starego, przestarzałego technicznie i wyeksploatowanego uzbrojenia i przeznaczeniu uzyskanych w ten sposób środków finansowych na zakup nowej broni. Ponadto z uwagi na konieczność zapewnienia funkcjonariuszom realizowania rutynowych działań wymagających występowania z bronią palną, proces ten musiał przebiegać etapowo i być rozłożony w czasie. W dniu postrzelenia się funkcjonariusza Aresztu Śledczego w Radomiu procedury zakupu były ukończone, a w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu trwało szkolenie, prowadzone

przez konstruktorów Fabryki Broni w Radomiu, z zakresu użytkowania i obsługi nowo zakupionego sprzętu. Dostawa nowej broni, tuż po tym tragicznym zdarzeniu, była jedynie zbiegiem okoliczności, a wszystkie działania w tym zakresie odbywały się zgodnie z wcześniej przyjętą procedurą. W związku z tym, twierdzenie, że w ciągu tygodnia dokonano wymiany broni, co byłoby zresztą niemożliwe, nie odpowiada rzeczywistości. W sumie, w wyniku sprzedaży wyeksploatowanego uzbrojenia, zakupiono 2345 kompletów pistoletów Walther, a w roku 2011 z bieżących środków budżetowych dalszych 1563. Proces wymiany tych pistoletów zakończył się w czerwcu 2011 r. W tym samym roku rozpoczęto zastępowanie karabinków AKMS nowym typem broni, przeznaczonym do działań typowo policyjnych. Zakupiono wówczas 500 sztuk pistoletów maszynowych wraz z kompletnym wyposażeniem, a w roku 2012 zamówiono 500 kolejnych. Podkreślenia przy tym wymaga, że dalsza systemowa wymiana posiadanego uzbrojenia oraz środków ochrony bez dodatkowego wsparcia celowymi środami finansowymi budżetu państwa nie wydaje się możliwa. Nie bez znaczenia w tej sytuacji pozostaje fakt, że Służba Więzienna, w odróżnieniu od pozostałych formacji zapewniających bezpieczeństwo państwa i obywateli, nie została objęta planem modernizacji służb mundurowych.

Odnosząc się do zagadnienia dotyczącego umundurowania funkcjonariuszy uprzejmie informuję, że w związku z niemożnością uwzględnienia, w toku uzgodnień międzyresortowych, niektórych uwag do projektu nowelizacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie umundurowania funkcjonariuszy Służby Więziennej, zdecydowano o wycofaniu przedmiotowego projektu z dalszych prac legislacyjnych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej nadal trwają prace zmierzające do zmodyfikowania regulacji odnoszących się do umundurowania funkcjonariuszy Służby Więziennej. Należy dążyć, bowiem do wypracowania takich rozwiązań, które zaspokoją oczekiwania

funkcjonariuszy w zakresie, jakości i funkcjonalności stosowanego umundurowania służbowego.

Z wyrazami szacunku,

Z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Stanisław Chmielewski
SEKRETARZ STANU